

Krzysztof Wesolowski¹

WYDANIE RZECZY PRZEZ SPRZEDAWCĘ KUPUJĄCEMU ZA POŚREDNICTWEM PRZEWOŹNIKA

Streszczenie

Artykuł dotyczy wydania rzeczy w relacji pomiędzy sprzedawcą a kupującym poprzez przekazanie jej przewoźnikowi. Wskazuje na szczególny charakter takiego wydania. Autor koncentruje się na problemie przejścia ryzyka utraty lub uszkodzenia rzeczy. Wskazuje na odmienności w relacjach z konsumentami, w których ryzyko to przechodzi na konsumenta dopiero z chwilą fizycznego przejęcia rzeczy. Dotyczy to również sytuacji, gdy kupujący sam organizuje transport zakupionych rzeczy, ale sprzedawca ma wpływ na wybór przewoźnika.

Słowa kluczowe: umowa sprzedaży, wydanie rzeczy, przewóz

Wstęp

Wydanie rzeczy przez sprzedawcę kupującemu jest drugim, obok przeniesienia jej własności, podstawowym obowiązkiem sprzedawcy wynikającym z umowy sprzedaży. Jego wykonanie ma zapewnić kupującemu osiągnięcie celu gospodarczego, jakim jest możliwość faktycznego korzystania z rzeczy².

¹ dr hab. Krzysztof Wesolowski – Katedra Prawa Gospodarczego i Ubezpieczeń, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: krzysztof.wesolowski@wzieu.pl.

² Odnośnie do pojęcia wydania rzeczy, sposobów wydania, relacji pomiędzy wydaniem rzeczy a przeniesieniem posiadania zob. J. Skąpski, w: *System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 3, cz. 2, red. S. Grzybowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 89; W. Katner, *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 7, red. J. Rajski, Warszawa 2001, s. 76–77.

Przedmiotem artykułu są problemy związane ze szczególnym sposobem wydania rzeczy kupującemu, jakim jest przekazanie rzeczy przewoźnikowi w celu dowiezienia ich do określonego miejsca. Uwagi dotyczą regulacji zawartej w kodeksie cywilnym. Uwzględniają zmiany do kodeksu wprowadzone *Ustawą z 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta*³, wchodzącej w życie 25 grudnia 2014 roku.

Wpływ zobowiązania sprzedawcy do wysłania rzeczy na ustalenie miejsca spełnienia świadczenia (wydania rzeczy) – według zasad ogólnych i w obrocie konsumenckim

Wydanie rzeczy kupującemu powinno nastąpić w miejscu spełnienia świadczenia określonym na podstawie ogólnych zasad wykonania zobowiązań⁴. W odniesieniu do wydania rzeczy jako świadczenia niepieniężnego obowiązuje zasada, w myśl której, o ile nic innego nie wynika z treści zobowiązania ani z jego właściwości, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę, przy czym o ile zobowiązanie ma związek z przedsiębiorstwem dłużnika, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa (art. 454 k.c.). Strony w umowie sprzedaży mogą zatem, co do zasady, dowolnie określić miejsce spełnienia świadczenia w postaci wydania rzeczy. W szczególności mogą przyjąć, że wydanie rzeczy nastąpi w miejscu właściwym dla kupującego (miejscu zamieszkania, siedzibie, magazynie kupującego). W braku takiej umowy (jak również wskazania wynikającego z właściwości zobowiązania) obowiązek wydania rzeczy stanowi tzw. dług odbiorczy, a co za tym idzie – to kupujący powinien zgłosić się u sprzedawcy po odbiór nabywanych rzeczy.

W praktyce sprzedawca często zobowiązuje się przesłać sprzedaną rzecz kupującemu do miejsca innego niż miejsce zamieszkania (siedziba) sprzedawcy w chwili powstania zobowiązania. W myśl postanowienia art. 544 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, to w razie wątpliwości poczytuje się, że wydanie rzeczy zostało dokonane z chwilą, gdy sprzedawca powierzył ją przewoźnikowi zajmującemu się przewozem rzeczy tego rodzaju.

³ DzU z 24 czerwca 2014, poz. 827.

⁴ Zob. J. Skąpski, *System...*, s. 89.

Z przytoczonego przepisu wynika, że zobowiązanie się sprzedawcy do wysłania rzeczy do miejsca wskazanego przez kupującego samo w sobie nie oznacza ustalenia miejsca spełnienia świadczenia w sposób odmienny w stosunku do treści art. 454 k.c. W innym przypadku część zdania stanowiąca o „miejscu, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia” byłaby zbędna. Fakt wysyłki przez sprzedawcę sprzedawanych rzeczy może zatem być konsekwencją określenia innego miejsca spełnienia świadczenia (wydania rzeczy) w stosunku do regulacji zawartej w art. 454 k.c., ale może też wynikać wyłącznie z przyjęcia przez sprzedawcę na siebie dodatkowego obowiązku wysłania rzeczy do określonego miejsca, przy niezmienionym miejscu spełnienia świadczenia. W literaturze różni się w związku z tym miejsce wykonania od miejsca dostawy⁵. Wprowadza się też rozróżnienie – w ślad za nauką niemiecką – miejsca świadczenia i miejsca wykonania zobowiązania. To pierwsze oznacza miejsce, w którym dłużnik dopełnia wszystkiego, co jest niezbędne dla należytego wykonania świadczenia; to drugie natomiast miejsce, gdzie następuje skutek tego zachowania i następuje rzeczywiste zaspokojenie interesu wierzyciela⁶.

Ustalenie, która z dwóch ww. sytuacji ma miejsce (odmienne ustalenie miejsca spełnienia świadczenia w stosunku do art. 454 k.c. czy dodatkowe zobowiązanie sprzedawcy), może sprawiać poważne problemy. Powinno odbywać się poprzez wykładnię oświadczeń woli składających się na umowę. Wydaje się, że w świetle przepisu art. 544 § 1 k.c. ustalenie miejsca wydania rzeczy odmiennego niż miejsce zamieszkania (siedziba, przedsiębiorstwo) sprzedawcy musi w sposób jednoznaczny wynikać z treści stosunku prawnego (w szczególności z zawartej umowy sprzedaży) czy z właściwości zobowiązania (np. w przypadku sprzedaży urządzenia, co do którego sprzedawca podjął się nie tylko przesłania go kupującemu, lecz także montażu i uruchomienia w jego zakładzie).

Odmienne kwestię tę należy rozstrzygnąć w przypadku obrotu konsumenckiego. Ustawa o prawach konsumenta przepisem art. 44 pkt 3 dodała do kodeksu cywilnego postanowienie art. 454ą o następującej treści: „Jeżeli przedsiębiorca jest obowiązany przesłać rzecz konsumentowi do oznaczonego miejsca, miejsce to uważa się za miejsce spełnienia świadczenia. Zastrzeżenie przeciwne jest nieważne”. Choć przepis został umieszczony wśród ogólnych przepisów o wykonaniu zobowiązania i ma niewątpliwie szersze znaczenie, należy go odczytywać

⁵ Tamże.

⁶ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania*, Warszawa 1970, s. 167; J. Dąbrowa, w: *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 738–739.

w szczególności jako ustanawiający wyjątek od reguły zawartej w postanowieniu art. 544 § 1 k.c. Oznacza to, że w każdym przypadku, gdy w relacjach konsumenckich sprzedawca zobowiązuje się wysłać rzecz do kupującego, następuje ustalenie zmiany miejsca spełnienia świadczenia polegającego na wydaniu rzeczy kupującemu konsumentowi. Miejszem tym jest miejsce przeznaczenia sprzedawanych rzeczy. W konsekwencji następuje wyłączenie regulacji zawartej w art. 544 § 1 k.c., która ma zastosowanie tylko w przypadku, gdy powierzenie rzeczy przewoźnikowi następuje w celu dostarczenia rzeczy do miejsca innego niż miejsce spełnienia świadczenia. Przepis ten może jednak znaleźć zastosowanie w relacjach konsumenckich w tych przypadkach, gdy sprzedawca przekazuje rzecz do przewozu pomimo braku po jego stronie zobowiązania do przesłania rzeczy kupującemu. Przesłanki jego zastosowania w obrocie konsumenckim zostały unormowane w sposób szczególny – postanowieniem art. 548 § 3 k.c. dodanym ustawą o prawach konsumenta. Zostaną one omówione w dalszej części artykułu (dotyczącej przejścia niebezpieczeństwa utraty lub uszkodzenia rzeczy) ze względu na systematykę regulacji kodeksowej.

Istota regulacji zawartej w przepisie art. 544 § 1 k.c.

Przepis art. 544 § 1 k.c. przewiduje szczególny przypadek wydania rzeczy kupującemu. Wyjątkowość takiego sposobu wydania polega na tym, że sprzedawca przekazuje rzecz będącą przedmiotem świadczenia ze wszystkimi zasadniczo skutkami wydania rzeczy kupującemu, nie jemu jako stronie umowy czy upoważnionej przez niego osobie (dysponującej pokwitowaniem kupującego), a osobie trzeciej, jaką jest przewoźnik zajmujący się przewozem rzeczy danego rodzaju. Takie „wydanie” jest pojęciem konwencjonalnym (skonstruowanym), odnoszącym się do czynności sprzedawcy, z którym ustawodawca wiąże skutki charakterystyczne dla „zwykłego” wydania⁷.

Ponadto wyjątkowość tego sposobu wydania polega na tym, że chwila wydania nie pokrywa się z chwilą odbioru rzeczy przez kupującego. Następuje rozszczępienie tych dwóch skorelowanych ze sobą czynności stanowiących w innym przypadku „dwie strony tego samego medalu”. Sprzedawca, powierzając towar przewoźnikowi w celu dostarczenia jej kupującemu, dokonuje aktu wydania go temu ostatniemu. Odpowiadający mu akt odbioru rzeczy, zawierający w sobie

⁷ Zob. S. Buczkowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Księga trzecia – Zobowiązania*, Warszawa 1972, s. 1272.

akceptację świadczenia sprzedawcy, ma miejsce dopiero po dotarciu sprzedawanych rzeczy do miejsca przeznaczenia. Szczegółność (wyjątkowość) regulacji powoduje, że przepis art. 544 § 1 k.c. musi być interpretowany w sposób restrykcyjny, zwłaszcza co do przesłanek jego zastosowania.

Przesłanki zastosowania regulacji z art. 544 § 1 k.c.

Przepis art. 544 § 1 k.c. stanowi o powierzeniu rzeczy przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy danego rodzaju. Taka sytuacja może mieć miejsce zarówno wtedy, kiedy sprzedawca powierza rzecz przewoźnikowi w wykonaniu wcześniej zawartej przez siebie umowy przewozu w celu dostarczenia rzeczy kupującemu, jak i wtedy, kiedy sprzedawca dostarcza jedynie rzecz przewoźnikowi zaangażowanemu przez kupującego. Sens regulacji ujawnia się zwłaszcza w pierwszej sytuacji. W przypadku gdy to kupujący zawarł umowę przewozu, można by bowiem twierdzić, że sprzedawca, dostarczając przewoźnikowi sprzedawane rzeczy, wydaje je osobie upoważnionej przez kupującego. Należy jednak przyjąć, że hipoteza normy wynikającej z przepisu art. 544 § 1 k.c. obejmuje obie ww. sytuacje, zgodnie z dyrektywą wykładni *lege non distinguente*. Kwestia jest o tyle istotna, że rzutuje na możliwość wstrzymania się przez kupującego z zapłatą ceny za nabywany towar do czasu nadejścia rzeczy na miejsce przeznaczenia i po umożliwieniu mu zbadania rzeczy.

Wydanie ma miejsce tylko wtedy, gdy sprzedawca powierza towar przewoźnikowi, czyli stronie umowy przewozu. Nie ma natomiast miejsca w sytuacji, gdy sprzedawca zawiera z przedsiębiorstwem transportowym umowę najmu środka transportowego, choćby był to najem wraz z obsługą (czarteru). W takiej bowiem sytuacji nie ma miejsca przekazanie rzeczy w dzierżenie wynajmującego pojazdu przedsiębiorcy. Tym bardziej o wydaniu nie może być mowy w sytuacji, gdy sprzedawca sam dostarcza rzecz kupującemu⁸, choćby transport był wykonywany przez odrębną jednostkę organizacyjną sprzedawcy.

Do zastosowania omawianego przepisu konieczne jest, aby rzecz została powierzona przewoźnikowi trudniącemu się przewozem danego rodzaju. Problem trudnienia się konkretnego przewoźnika przewozem rzeczy danego rodzaju ma przede wszystkim charakter faktyczny. Nie wystarczy zatem, że przewoźnik

⁸ Z. Banaszczyk, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, wyd. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2000, s. 40.

spełnia administracyjnoprawne wymogi przewozów danego rodzaju. Ważne jest, aby rzeczywiście takie przewozy wykonywał.

Pomimo braku wyraźnego postanowienia w tym zakresie należy przyjąć, że w przypadku przewozu wykonywanego przez kilku przewoźników wydanie towaru kupującemu następuje z chwilą powierzenia rzeczy pierwszemu z nich.

Wbrew głośzonym niekiedy poglądom⁹, wydanie towaru nie następuje w sytuacji, gdy sprzedawca w celu dostarczenia rzeczy kupującemu wręcza rzecz spedytorowi, którym się posługuje przy nadawaniu rzeczy do przewozu. Za takim zapatrywaniem przemawia nie tylko dyrektywa wykładni zakazująca rozszerzającej interpretacji przepisów wprowadzających wyjątki, lecz także wykładnia celowościowa. Skutek wydania w postaci przejścia ryzyka przypadkowej utraty lub uszkodzenia sprzedawanej rzeczy na kupującego z chwilą wręczenia jej przewoźnikowi, pomimo że następuje w miejscu, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, uzasadniony jest m.in. tym, że kupującemu jako odbiorcy przesyłki, nawet jeśli sam nie zawarł umowy przewozu, przysługują wobec przewoźnika własne prawa, w tym prawo dochodzenia roszczeń z tytułu utraty lub uszkodzenia rzeczy w czasie przewozu. Praw takich nie ma kupujący wobec spedytora działającego na zlecenie sprzedawcy. Wyjątek stanowi sytuacja, w której spedytor w ramach uprawnienia określonego postanowieniem art. 800 k.c. sam dokonuje przewozu. Ma wówczas prawa i obowiązki przewoźnika.

Dyskusyjna jest możliwość zastosowania przepisu art. 544 § 1 k.c. w przypadku, kiedy umowa sprzedaży zawarta jest w momencie, gdy rzecz będąca przedmiotem sprzedaży jest już przedmiotem przewozu. W literaturze wyrażono pogląd kwestionujący taką możliwość¹⁰. Pomimo pewnych wątpliwości pogląd ten wydaje się słuszny. Kwestia wymagałaby odrębnego omówienia, wykraczającego jednak poza ramy niniejszego artykułu.

Przejście niebezpieczeństwa utraty lub uszkodzenia rzeczy

Jak już wspomniano, chwila przekazania przez sprzedawcę rzeczy przewoźnikowi w warunkach wyżej określonych jest chwilą jej wydania kupującemu

⁹ Tak m.in. S. Buczkowski, *Kodeks...*, s. 1273; Z. Banaszczyk, *Kodeks...*, s. 39; W. Katner, *System...*, s. 79.

¹⁰ Tak A. Filipiak, *Ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia towarów sprzedawanych w trakcie przewozu drogą morską*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, z. 3, s. 75.

w rozumieniu art. 535 k.c. Oznacza to, że z tą chwilą występują skutki, jakie prawo wiąże z wydaniem rzeczy kupującemu.

Z punktu widzenia specyfiki omawianego sposobu wydania najważniejszy skutek przekazania rzeczy przewoźnikowi to przejście na kupującego niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Zgodnie bowiem z postanowieniem art. 548 § 1 k.c., z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Niebezpieczeństwo (ryzyko) to obejmuje szkody, za które żadna ze stron umowy nie ponosi odpowiedzialności¹¹. Pojęcie to obejmuje zarówno szkody spowodowane przypadkiem *sensu stricto*, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności i które ostatecznie obciążają osobę ponoszącą ryzyko (niebezpieczeństwo) przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy, jak i szkody objęte odpowiedzialnością osób trzecich, a zwłaszcza przewoźnika. W takiej sytuacji ryzyko, o którym mowa, obejmuje sytuację nieskuteczności (z różnych względów) dochodzenia roszczeń wobec osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę.

Szczególną regulację kwestii momentu przejścia ryzyka przypadkowej utraty lub uszkodzenia sprzedawanej rzeczy, w okolicznościach powierzenia przewoźnikowi rzeczy sprzedawanej konsumentowi, wprowadzono do kodeksu cywilnego ustawę o prawach konsumenta. Chodzi o dodane postanowienie art. 548 § 3 o następującej treści: „Jeżeli rzecz sprzedana ma zostać przesłana przez sprzedawcę kupującemu będącemu konsumentem, niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z chwilą jej wydania kupującemu. Za wydanie rzeczy uważa się jej powierzenie przez sprzedawcę przewoźnikowi, jeżeli sprzedawca nie miał wpływu na wybór przewoźnika przez kupującego. Postanowienia mniej korzystne dla kupującego są nieważne”.

Stosunek pomiędzy przytoczonym przepisem a zacytowanym wcześniej postanowieniem art. 454a k.c. oraz innymi przepisami dotyczącymi wydania rzeczy przez sprzedawcę nie jest czytelny. Postanowienie zawarte w zdaniu pierwszym art. 548 § 3 k.c. może na pierwszy rzut oka wydawać się zbędne. Skoro bowiem w każdym przypadku zobowiązania się sprzedawcy do przesłania konsumentowi rzeczy do określonego miejsca miejsce to uważa się za miejsce spełnienia świadczenia, wydanie rzeczy następuje zawsze dopiero z chwilą, gdy rzecz dotarła do miejsca, o którym mowa. Z tą też chwilą przechodzi na kupującego niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 548 § 1 k.c.). Przepis

¹¹ Z. Banaszczyk, *Kodeks...*, s. 47.

ten zawiera zatem normę, która wynika w sposób dość oczywisty z przepisów art. 454a k.c. w zw. z art. 548 § 1 k.c.

Nie można jednak zapominać, że przepis art. 548 § 1 k.c. wiążący moment przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy z momentem jej wydania ma charakter dyspozytywny¹². Ponadto postanowienie art. 548 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli strony zastrzegły inną chwilę przejścia korzyści i ciężarów, poczytuje się w razie wątpliwości, że niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z tą samą chwilą. W związku z tym strony umowy sprzedaży mogą uzyskać efekt zmiany momentu przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy w stosunku do regulacji kodeksowej nie tylko poprzez odmienne określenie momentu wydania rzeczy, lecz także poprzez ustalenie momentu przejścia korzyści i ciężarów związanych z rzeczą oraz wprost określając w umowie moment przejścia niebezpieczeństwa, o którym mowa. Tymczasem, jak wynika z nowo dodanego przepisu art. 548 § 3 k.c., w stosunkach z udziałem konsumentów zasada, że ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia przechodzi na kupującego z chwilą wydania, nie może być zmieniona na niekorzyść konsumenta.

W tej sytuacji należy uznać, że choć z postanowienia 548 § 3 zd. 1 k.c. wynika norma, która daje się odkodować także z innych przepisów (art. 454a w zw. z art. 548 § 1 k.c.), norma ta ma jednak odmienny charakter (semiimperatywny) w stosunku do odczytanych z tych ostatnich. Ustawodawca uniemożliwił stronom umowy sprzedaży konsumentkiej mniej korzystne dla kupującego (tj. wcześniejsze w stosunku do momentu wydania) określenie momentu przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że efekt, jaki zamierzał uzyskać ustawodawca, powinien być osiągnięty w inny sposób.

Większe problemy interpretacyjne sprawia treść zdania drugiego przytoczonego przepisu art. 548 § 3 k.c., dopuszczającego możliwość uznania przekazania rzeczy przewoźnikowi za jej wydanie kupującemu konsumentowi. Jego usytuowanie w jednej jednostce redakcyjnej (paragrafie) z poprzedzającym zdaniem odnoszącym się do sytuacji, gdy „rzecz sprzedana ma zostać przesłana przez sprzedawcę kupującemu będącemu konsumentem”, sugerowałoby, że także on powinien odnosić się do takiej sytuacji. Prowadziłoby to jednak do sprzeczności z nowo wprowadzonym unormowaniem art. 454¹ k.c., wykluczającym, jak już zaznaczono, możliwość uznania momentu powierzenia rzeczy przewoźnikowi za

¹² Zob. Z. Gawlik, *Komentarz do art. 548 Kodeksu cywilnego*, Lex 2010.

moment wydania kupującemu w okolicznościach, gdy sprzedawca zobowiązał się przesłać rzecz. Ponadto trudno sobie wyobrazić sytuację, w której sprzedawca wysyłający towar nie ma wpływu na wybór przewoźnika. Ponieważ nie można zakładać rzeczywistej sprzeczności pomiędzy przepisami zawartymi w jednym akcie prawnym, zwłaszcza jeśli zostały wprowadzone do tego aktu tą samą ustawą nowelizującą, istnieje potrzeba poszukiwania takiego sposobu wykładni, który pozwoliłby na harmonijne stosowanie przytoczonych przepisów.

Aby zrozumieć sens omawianej regulacji, konieczne jest odwołanie się do treści art. 20 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady¹³. Interpretowany przepis art. 548 § 3 k.c. stanowi bowiem wyraz implementacji tego artykułu do polskiego prawa. Zatytułowany jest „Przejście ryzyka” i brzmi następująco: „W przypadku umów, zgodnie z którymi przedsiębiorca wysyła towary konsumentowi, ryzyko utraty lub uszkodzenia towarów przechodzi na kupującego w chwili wejścia przez konsumenta lub osobę trzecią wskazaną przez konsumenta, inną niż przewoźnik, w fizyczne posiadanie towarów. Jednakże ryzyko przechodzi na konsumenta z chwilą dostarczenia towarów przewoźnikowi, jeżeli konsument zlecił temu przewoźnikowi ich transport, a przedsiębiorca nie oferował takiej możliwości, bez uszczerbku dla praw konsumenta wobec przewoźnika”.

W świetle treści art. 20 dyrektywy 2011/83/UE nie powinno budzić wątpliwości, że przepis art. 548 § 3 zd. 2 k.c. dotyczy nie tylko sytuacji, o której mowa w zdaniu pierwszym interpretowanego art. 548 § 3 k.c. Chodzi także o sytuację, w której kupujący sam zawiera umowę przewozu nabytej rzeczy do miejsca jej przeznaczenia, a sprzedawca dostarcza jedynie rzecz przewoźnikowi. W takiej sytuacji ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego już w momencie przekazania rzeczy przewoźnikowi, pod warunkiem jednak, że sprzedawca nie miał wpływu na wybór przewoźnika. W innym przypadku wydanie rzeczy ze wszystkimi konsekwencjami następuje już w momencie powierzenia rzeczy przewoźnikowi.

Na tle tak rozumianego przepisu art. 548 § 3 zd. 2 k.c. nasuwają się dalsze uwagi. Zawiera on w istocie normę szczególną wobec postanowienia art. 544 § 1 k.c. w odniesieniu do obrotu konsumenckiego. Choć usytuowany jest

¹³ DzU UE L z 22 listopada 2011, 304.64.

w art. 548 k.c. dotyczącym przejścia niebezpieczeństwa utraty lub uszkodzenia sprzedawanej rzeczy, wprost odnosi się do jej wydania. Jego umieszczenie jest zatem niepoprawne.

W stosunku do przepisu art. 544 § 1 k.c. postanowienie art. 548 § 3 zd. 2 k.c. rozszerza ochronę kupującego konsumenta, wykluczając możliwość uznania chwili przekazania rzeczy przewoźnikowi za moment jej wydania kupującemu w sytuacji, gdy sprzedawca miał wpływ na wybór przewoźnika dostarczającego towar konsumentowi.

Kodeksowe ujęcie przesłanki przesunięcia momentu przejścia ryzyka przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy jest bardziej korzystne dla konsumenta w stosunku do art. 20 dyrektywy 2011/83/UE, w którym mowa o nieoferowaniu przez sprzedawcę transportu towarów¹⁴. Wpływ sprzedawcy na wybór przewoźnika może bowiem przyjmować postać różnych działań, począwszy od pośredniczenia przy zawieraniu umowy, pomocy w wyszukaniu przewoźnika czy jedynie rekomendacji udzielonej przez sprzedawcę.

Odmienne unormowanie zagadnienia budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad implementacji dyrektywy 2011/83/UE. Jej postanowienie art. 4 stanowi bowiem, że państwa członkowskie nie mogą utrzymywać ani wprowadzać do swojego prawa krajowego przepisów odbiegających od tych, które zostały ustanowione w niniejszej dyrektywie, w tym również przepisów surowszych lub łagodniejszych w celu zapewnienia innego poziomu ochrony konsumentów, chyba że dyrektywa stanowi inaczej. Także z merytorycznego punktu widzenia ochrona konsumenta idzie tu zbyt daleko. W przypadku szkody zaistniałej podczas przewożenia zakupionej rzeczy, za którą odpowiedzialny jest przewoźnik, konsumentowi będą przysługiwać określone prawem uprawnienia zarówno wobec przewoźnika, jak i wobec sprzedawcy, ponoszącego przecież, w relacji wynika-

¹⁴ Choć ujęcie zagadnienia w zdaniu drugim art. 20 dyrektywy 2011/83/UE również nie grzeszy klarownością, wydaje się, że tak powinien być rozumiany warunek nieoferowania przez przewoźnika „takiej możliwości”. Niewiele wyjaśnia odwołanie się do innych wersji językowych. Poniżej podaję angielską, francuską i niemiecką wersję językową tego przepisu:

However, the risk shall pass to the consumer upon delivery to the carrier if the carrier was commissioned by the consumer to carry the goods and that choice was not offered by the trader, without prejudice to the rights of the consumer against the carrier.

Cependant, le risque est transféré au consommateur à la livraison du bien au transporteur dès lors que ce dernier a été chargé du transport des biens par le consommateur et que le choix n'a pas été proposé par le professionnel, sans préjudice des droits dont le consommateur dispose à l'égard du transporteur.

Unbeschadet der Rechte des Verbrauchers gegenüber dem Beförderer geht das Risiko mit der Übergabe an den Beförderer jedoch auf den Verbraucher über, wenn der Beförderer vom Verbraucher mit der Beförderung der Waren beauftragt wurde und diese Option nicht vom Unternehmer angeboten wurde.

jącej z umowy sprzedaży, ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Sprzedawca z kolei nie będzie legitymowany do dochodzenia roszczeń wobec odpowiedzialnego za szkodę przewoźnika, nawet jeśli wcześniej zadośćuczynił obowiązkom wobec kupującego konsumenta, gdyż nie jest stroną umowy przewozu. Mógłby jedynie dochodzić roszczeń w stosunku do przewoźnika nabytych w drodze przelewu wierzytelności od kupującego. Prawo jednak nie nakłada na kupującego obowiązku scedowania praw przysługujących mu wobec przewoźnika na sprzedawcę, który zaspokoił jego interes związany z powstałą szkodą.

W związku z tym uzasadniony jest postulat ścisłej (a nawet ścieśniającej) wykładni przepisu art. 548 § 3 zd. 2 k.c. Polegałaby ona na przyjęciu, że jeśli sprzedawca nie zobowiązał się do przesłania rzeczy kupującemu konsumentowi, a kupujący sam zaaranżował przewóz rzeczy, ryzyko przypadkowej jej utraty lub uszkodzenia przechodzi na kupującego dopiero w momencie dostarczenia mu rzeczy przez przewoźnika tylko w takiej wyjątkowej sytuacji, gdy sprzedawca swoim działaniem w rzeczywisty sposób wpłynął na proces wolicjonalny kupującego w zakresie wyboru przewoźnika, ograniczając jego możliwości w tym zakresie. Będzie miało to miejsce np. wtedy, gdy sprzedawca uzależni przekazanie towaru przewoźnikowi tylko przez siebie wybranemu bądź podejmie inne czynności utrudniające kupującemu skorzystanie z innego przewoźnika niż wskazywany przez sprzedawcę. Działania sprzedawcy mające wpływ na wybór przewoźnika muszą się odnosić się do konkretnego przewoźnika bądź ograniczonego kręgu przewoźników. Informacja (podpowiedź) udzielona kupującemu, dotycząca jedynie możliwości znalezienia przewoźnika zdolnego do przewozu sprzedawanej rzeczy nie spełnia takiego warunku. Wykładnia przepisu nie może prowadzić do rezultatu niezamierzonego zapewne przez prawodawcę, a mianowicie takiego, że sprzedawca będzie się wstrzymywał z udzielaniem nawet tak ogólnikowo sformułowanych informacji czy porad w obawie przed skutkiem w postaci niekorzystnego dla niego przesunięcia miejsca wykonania świadczenia (wydania rzeczy).

Wpływ wydania towaru za pośrednictwem przewoźnika na aktualizację obowiązku zapłaty ceny

Jak zaznaczono, jeżeli strony nie umówiły się inaczej co do terminu zapłaty ceny, wydanie rzeczy przez sprzedawcę aktualizuje obowiązek w tym zakresie zgodnie z zasadą, że świadczenia wzajemne powinny być spełnione jednocześnie (art. 488 k.c.). W przypadku wydania sprzedawanej rzeczy poprzez powierzenie

jej przewoźnikowi ustawodawca wprowadza regulację szczególną. W myśl bowiem postanowienia art. 544 § 2 k.c., w takiej sytuacji kupujący zobowiązany jest do zapłaty ceny dopiero po nadejściu rzeczy do miejsca przeznaczenia i po umożliwieniu mu sprawdzenia rzeczy. Takie unormowanie wynika ze wspomnianego wcześniej faktu „rozejścia się” momentów wydania towaru przez sprzedawcę i jego odbioru przez kupującego. Przepis art. 544 § 2 k.c. nie wprowadza w istocie wyjątku od zasady równoczesności świadczeń, a jedynie konkretyzuje go, wiążąc świadczenie wzajemne kupującego, jakim jest zapłata ceny z momentem odbioru towaru, kiedy kupujący ma możliwość zbadania rzeczy. Wstrzymanie się z zapłatą ceny ma na celu umożliwienie kupującemu zbadania, czy dostarczone za pośrednictwem przewoźnika rzeczy odpowiadają treści umowy. Chodzi zarówno o ich tożsamość (rodzaj – w przypadku rzeczy oznaczonych gatunkowo), stan ilościowy i jakościowy.

Ponieważ przepis art. 544 § 2 k.c. nawiązuje do postanowienia art. 488 k.c. statuującego zasadę równoczesności świadczeń wzajemnych, mającego względnie wiążący charakter, należy przyjąć, że ma on zastosowanie wyłącznie w sytuacji, w której zasada ta pozostaje aktualna. Jeżeli natomiast strony uzgodniły inny termin zapłaty ceny, np. kupujący zobowiązał się w umowie sprzedaży do zapłaty ceny przed wydaniem rzeczy czy w momencie powierzenia jej do przewozu, nie może, powołując się na przepis art. 544 § 2 k.c., wstrzymać się z zapłatą ceny.

Omawianego przepisu nie można odczytywać w ten sposób, że kupujący może odmówić zapłaty całości lub części ceny w każdej sytuacji, gdy rzeczy nie dotarły do niego lub dotarły w ilości lub w stanie nieodpowiadającym umowie. O tym, czy i jakie uprawnienia przysługują kupującemu w takiej sytuacji, decydują ogólne zasady wykonania zobowiązań (ze szczególnym uwzględnieniem zobowiązań wzajemnych), przepisy o odpowiedzialności kontraktowej oraz przepisy o rękojmi. Przepis art. 544 § 2 k.c. niczego w tym zakresie nie przesądza. Chodzi w nim jedynie o wzmocnienie sytuacji kupującego poprzez jego ochronę przed koniecznością zapłaty ceny, zanim będzie miał możliwość oceny prawidłowości wykonania świadczenia przez sprzedawcę¹⁵.

Istotne przy tym jest to, że w momencie przekazania rzeczy przewoźnikowi przechodzi na kupującego ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia sprzedawanych rzeczy. W przypadku braków czy uszkodzeń rzeczy kwestią o zasadniczym znaczeniu jest zatem to, czy powstały one w warunkach objętych ryzykiem

¹⁵ M. Stankiewicz, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 maja 1997, III CZP 18/97, „Palestra” 1998, nr 7–8, s. 199.

kupującego, czy nie. Nie chodzi przy tym wyłącznie o moment powstania szkody w substancji sprzedawanych rzeczy, a także o jej przyczynę. I tak, uszkodzenie powstałe w czasie przewozu, a zatem już po przejściu na kupującego ryzyk, o których mowa, może być spowodowane okolicznościami, za które odpowiedzialność ponosi sprzedawca (np. niewłaściwym opakowaniem na czas przewozu, niewłaściwym załadunkiem lub błędnymi instrukcjami udzielonymi przewoźnikowi). Zakres tych okoliczności może zależeć nie tylko od rodzaju przyczyn szkody, lecz także kwestii winy sprzedawcy. Pomijając bowiem szczególne rodzaje odpowiedzialności sprzedawcy, jakimi są rękojmia i gwarancja, sprzedawca ponosi odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy sprzedaży na ogólnych zasadach odpowiedzialności kontraktowej. O ile zatem strony nie uregulują w umowie zakresu odpowiedzialności sprzedawcy odmiennie, odpowiada on za brak należytej staranności, który ustawa nakazuje domniemywać (art. 471 w zw. z art. 472 k.c.).

Wątpliwość pojawiła się w sytuacji, gdy sprzedawana rzecz zaginęła w czasie przewozu i kupujący nie miał możliwości dokonania czynności sprawdzających, o których mowa w przepisie art. 544 § 2 k.c. Także i w takiej sytuacji o istnieniu zapłaty ceny decyduje okoliczność, czy przyczyna zaginięcia rzeczy jest objęta zakresem odpowiedzialności sprzedawcy. W przypadku gdy zaginięcie nie jest spowodowane okolicznościami, za które sprzedawca ponosi odpowiedzialność, kupujący musi uiścić cenę¹⁶.

Zakończenie

Samo zobowiązanie się sprzedawcy do przesłania rzeczy kupującemu nie oznacza zmiany miejsca wykonania świadczenia w stosunku do wyznaczonego dyspozytywnym przepisem art. 454 k.c. Wyjątkowy charakter tego sposobu wydania rzeczy polega na tym, że rzecz jest przekazywana nie kupującemu lub upoważnionej przez niego osobie, a osobie trzeciej, jaką jest przewoźnik. Następuje jednocześnie rozejście się momentu wydania rzeczy przez sprzedawcę i jej odbioru przez odbiorcę. Wyjątkowy charakter tego sposobu wydania rzeczy determinuje restrykcyjny sposób wykładni przepisu art. 544 k.c.

¹⁶ Kwestia była m.in. przedmiotem wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 12 kwietnia 1996 r., Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1997/1/3 i uchwały Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 23 maja 1997 r., Orzecznictwo Sądów Polskich, 1997/11/206. W orzeczeniach tych sądy odniosły się także do kwestii ciężaru dowodu co do okoliczności utraty rzeczy. Wykracza ona poza ramy niniejszego artykułu.

Z przekazaniem rzeczy przewoźnikowi, w sposób wynikający z tego przepisu, ustawa wiąże zasadniczo wszystkie skutki wydania rzeczy w rozumieniu art. 535 k.c. W szczególności, o ile strony nie postanowiły inaczej, z tą chwilą przechodzą na kupującego niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia sprzedawanych rzeczy. Przepis art. 544 § 2 k.c. pozwala jednak kupującemu powstrzymać się z zapłatą ceny za towar aż do momentu nadejścia rzeczy na miejsce przeznaczenia i umożliwienia mu jej sprawdzenia. Postanowienie to konkretyzuje zasadę równoczesnego spełnienia świadczeń pieniężnych, wiążąc aktualizację obowiązku zapłaty ceny z odbiorem towaru przez kupującego (a nie – wydaniem przez sprzedawcę). Na postanowienie to nie może powoływać się kupujący, który zobowiązał się w umowie sprzedaży zapłacić cenę przed wydaniem rzeczy czy w momencie jej nadania do przewozu. Przepis ten nie przesądza także uprawnień kupującego w zakresie odmowy zapłaty całości lub części ceny ze względu na braki lub uszkodzenia przesyłanych rzeczy.

Wydanie rzeczy za pośrednictwem przewoźnika w sposób szczególnie będzie unormowane od dnia wejścia w życie ustawy o prawach konsumenta w odniesieniu do sprzedaży dokonywanej w obrocie konsumenckim. Dodany tą ustawą bezwzględnie wiążący przepis art. 454¹ k.c. nakazuje przyjąć, że w każdym przypadku zobowiązania się przedsiębiorcy do przesłania rzeczy konsumentowi do oznaczonego miejsca dłużnika miejsce to staje miejscem spełnienia świadczenia. Wydanie rzeczy kupującemu następuje zatem dopiero po dokonaniu przewozu w miejscu przeznaczenia. Ponadto dodanym ww. ustawą postanowieniem art. 548 § 3 k.c. ustawodawca uniemożliwił stronom umowy sprzedaży konsumenckiej mniej korzystne dla kupującego (tj. wcześniejsze w stosunku do momentu wydania) określenie momentu przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Co więcej, przepis ten nakazuje przyjąć, że w obrocie konsumenckim za wydanie rzeczy kupującemu może być uznane przekazanie rzeczy przewoźnikowi tylko w sytuacji, gdy sprzedawca nie miał wpływu na wybór przewoźnika. Oznacza to, że nawet jeśli strony nie dokonały w umowie sprzedaży żadnych ustaleń co do miejsca spełnienia świadczenia, sprzedawca nie zobowiązywał się do przesłania rzeczy kupującemu, a umowa przewozu została zawarta przez kupującego, wydanie rzeczy następuje dopiero po dokonaniu przewozu w miejscu przeznaczenia, jeśli sprzedawca miał rzeczywisty wpływ na dokonany przez kupującego wybór przewoźnika.

Bibliografia

- Banaszczyk Z., *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, wyd. 2, red. K. Pietrzykowski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000.
- Buczkowski S., *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Księga trzecia – Zobowiązania*, Warszawa 1972, s. 1272.
- Dąbrowa J., *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Filipiak A., *Ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia towarów sprzedawanych w trakcie przewozu drogą morską*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, z. 3.
- Gawlik Z., *Komentarz do art. 548 Kodeksu cywilnego*, Lex 2010.
- Katner W., *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 7, red. J. Rajski, Warszawa 2001.
- Ohanowicz A., Górski J., *Zobowiązania*, Warszawa 1970.
- Skąpski J., *System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 3, cz. 2, red. S. Grzybowski–Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Stankiewicz M., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23.05.1997, III CZP 18/97, „Palestra” 1998, nr 7–8, s. 199.

RELEASE OF THE THING BY THE SELLER THROUGH A CARRIER**Summary**

The article concerns the issue of release of the thing sold in relationship between the seller and the buyer by entrusting the thing to the carrier. The special nature of this kind of release is stressed. The author focuses on the problem of passing the risk of accidental loss or damage to the thing. The author indicates a difference in relationship between the trader and consumers. The said risk passes to the consumer when he has acquired the physical possession of the thing. This also applies if the buyer who is a consumer arranges a transportation of a thing sold but the seller has an impact on the choice of a carrier.

Keywords: contract of sale, release and collection of the thing, transport

Translated by Krzysztof Wesolowski